

TABLICA UPAMIĘTNIAJĄCA DOSTOJNY JUBILEUSZ



Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Floriana

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedziele:
7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

**Msze Święte
w dni powszednie:**
7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu
we wtorki w godz. 8.30–18.00
oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy
Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej
Pomocy w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego
w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:
informacje na str. 4



TWEET OD PAPIEŻA

Niezbędne jest przyspieszenie zmiany kursu na rzecz kultury opiekuńczej, która w centrum stawia godność człowieka i dobro wspólne. I która rozwija się dzięki przymierzu między człowiekiem a środowiskiem koniecznie odzwierciedlającemu stwórczą miłość Boga.

Komentarz do Ewangelii

W dzisiejszej Ewangelii widzimy siedzącego w komorze celnej Mateusza. Człowieka, można by powiedzieć, będącego w beznadziejnej sytuacji. Znienawidzony przez ludzi, tracący nadzieję na lepszą przyszłość. Nawet nie zdaje sobie sprawy, jak spotkanie z Jezusem odmieni całe dotychczasowe jego życie. „Pójdź za Mną”. Co sprawiło, że natychmiast wstał i poszedł za Chrystusem? Mateusz ujrzał przede wszystkim w spojrzeniu Jezusa Miłość, która nie potępia, nie odrzuca i nie osądza. Taki jest Bóg zakochany w człowieku. Dlatego zawsze wychodzi do tych „którzy się źle mają”, bo zdrowi nie potrzebują lekarza. – ks. Mariusz

Historia budowy kościółka św. Floriana przez księdza Franciszka Kawieckiego

W połowie lat 20. ubiegłego wieku, ksiądz proboszcz Kawiecki ogłosił publicznie pomysł zbudowania nowego, murowanego kościoła.

Parafianie i władze lokalne odnieśli się do tego życzliwie. Plac, na którym stał dotychczasowy drewniany kościółek był niewielki, więc nowy obiekt zaczęto projektować w ten sposób, by nie naruszyć harmonijnego układu otoczenia. Budowę kościoła zajął się inżynier Mieczysław Wołkowiński, architekt z Warszawy. Wiosną 1927 roku jego projekt wystawiono na tablicy ogłoszeniowej tuż przed kościołem i każdy mógł zobaczyć, jak będzie wyglądała przyszła brwinowska świątynia. Niestety, projekt od samego początku wzbudzał kontrowersje wśród wielu parafian. Spotkał się nawet z dezaprobatą kilku brwinowskich radnych. Ogólnie chodziło o to, że mieszkańcom nie podobała się zewnętrzna bryła kościoła – była według nich zbyt

Czytanie pierwsze Oz 6, 3-6

Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasycza ziemię.

«Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanie albo do rosy, która prędko znika. Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń».

Psalm

Ps 50 (49), 1bcd i 8. 12-13. 14-15

Temu, kto prawy, ukazę zbawienie

Przemówił Pan, Bóg nad bogami, i wezwał ziemię od wschodu do zachodu słońca. «Nie oskarżam cię za twoje ofiary, bo twe całopalenia zawsze są przede Mną».

«Gdybym był głodny, nie mówiłbym ci o tym, bo do Mnie świat należy i wszystko, co go napełnia. Czy będę jadł mięso cielców albo pił krew kozłów?»

Składaj Bogu dziękczynną ofiarę, spełnij swoje śluby wobec Najwyższego. I wzywaj Mnie w dniu utrapienia, wyzwolę ciebie, a ty Mnie uwielbisz».



prosta, ciężka i za duża. Jednakże mimo licznych protestów projekt przeszedł bez poprawek i został zrealizowany. 18 maja 1927 roku odbyło się przed starym kościółkiem uroczyste nabożeństwo i wmurowanie kamienia węgielnego. Mszę koncelebrował ksiądz proboszcz Franciszek Kawiecki, pomysłodawca i inicjator budowy, oraz czterech zaproszonych księży.

Początkowo wszystko wskazywało, że nic się nie może przeciwstawić tak zbożnemu celowi. Tymczasem w 1929 roku cały kapitalistyczny świat ogarnął gigantyczny kryzys finansowy. Na giełdach światowych oraz w kraju zapanował krach i galopująca inflacja. Wartość złotówki spadała z dnia na dzień, szalało bezrobocie i w konsekwencji pojawił się głód. Ksiądz Kawiecki, widząc, co się wokół dzieje, śpieszył z robotami, by uciec przed rosnącymi cenami, lecz niestety to się nie udało. Otrzymane z gminnej kasy spore dotacje oraz zebrane pieniądze od parafian szybko straciły na wartości i rozeszły się w lot. Prace budowlane trzeba było wstrzymać. Nowe szanse pojawiły się dopiero po dwóch latach. Oto rodzina Wierusz-Kowalskich – właściciele dóbr brwinowskich – zaoferowała pomoc i przekazała na kościół pięć tysięcy złotych. Było to sporo. Jednak ze względu na chwiejne ceny, plan budowy rozłożono na kilka etapów. W pierwszym etapie przystąpiono do wykończenia wysokiej wieży z dwoma dzwonami. W drugim przystąpiono do budowy bocznych naw. Pomysł tej budowy okazał się dosyć ciekawy – otóż mury tak budowano, by nowe otwory okienne wypadały na wprost witraży istniejącego kościółka, zatem wewnątrz było widno. W trzecim etapie zbudowano przedsionki, zakrystię i prezbiterium. Stary kościółek czynny był cały czas. Wszelkie uroczystości kościelne, w tym msze, chrzty, śluby i pogrzeby przebiegały bez zakłóceń.

Czytanie drugie**Rz 4, 18-25**

Bracia:

Abraham wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane:

«Takie będzie twoje potomstwo».

I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze.

Oddał przez to chwałę Bogu i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość.

A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Taki stan trwał aż 10 lat, czyli do zakończenia budowy, to jest do końca 1937 roku. Moja mama czasami wspominała, że kiedy w 1931 roku szła do ślubu, wszyscy wchodzili do kościółka gęsiego, po grubej, szerokiej desce tuż nad głębokim wykopem.

Otrzymane pieniądze nie pokryły wszystkich wydatków, przeto ksiądz Kawiecki szukał w dalszym ciągu osób zamożnych, szczodrych i filantropijnych, i... znalazł. Była to mieszkanka Brwinowa – pani Alicja Mińska, niezwykle zamożna osoba, współwłaścicielka dziennika „Kurier Warszawski” i przyjaciółka Zygmunta Bartkiewicza. To za jego namową pani Mińska ufundowała komplet drzwi, 15 witraży i duży zegar na wieży. Koszty były niebagatelne.

Z wyposażenia starego kościoła pozostało prawie wszystko, m.in. cztery zabytkowe ołtarze boczne (świętych Floriana, Stanisława, Antoniego i Rocha); ołtarz główny pochodzący z pierwszej połowy XVIII wieku z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej w sukni z blachy srebrnej, a także ambona rokokowa zwieńczona figurą św. Andrzeja Apostoła; barokowa nastawa chrzcielnicy z grupą rzeźb przedstawiających chrzest Chrystusa pochodząca z XVIII wieku, oraz dwa krucyfiksy późnogotyckie pochodzące z XVI i XVII wieku. Warto dodać, że jednym z najstarszych zabytków kościoła jest kamienna kropielnica, która stoi opodal głównego wejścia. Proboszcz Kawiecki wspominał, że pochodzi z XIV wieku. Podczas budowy przeniesiono z wnętrza kościoła dwa bardzo stare, murowane grobowce należące do brwinowskich kolatorów – wymarłej rodziny szlacheckiej Zerków i rodziny Kazimierza hrabiego Kotowskiego, radcy Księstwa Warszawskiego i marszałka Sejmiku Błońskiego. Prochy zmarłych oraz nagrobne klepsydry przeniesiono do krypt pod kościołem. W okresie pogodnego lata 1937 roku cieśle rozebrali całkowicie drewnianą konstrukcję dachową i przystąpili do stemplowania i deskowania szalunku pod żelbetowy strop kasetonowy. Przy wszystkich pracach ciesielskich i budowlanych wykorzystywano drewno ze stopniowo rozbieranego kościółka. Gdy wreszcie wylano beton

Ewangelia**Mt 9, 9-13**

Jezus, wychodząc z Kafarnaum, ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» A on wstał i poszedł za Nim.

Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?»

On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

i stwardniał strop, robotnicy przystąpili do rozbioru pozostałych, drewnianych ścian. Potem murarze przystąpili do wykańczania i tynkowania obszernego wnętrza.

Nowy kościół odznaczał się, w porównaniu z innymi na Mazowszu, wybitnie dużymi witrażami i niezwykle jasnością wnętrza. Okazało się również, że posiada dobrą akustykę i ma starannie zaprojektowaną wentylację. W stropach znajdują się cztery otwory z kratkami wentylacyjnymi nad prezbiterium i czterema kratkami w dużym suficie. Ta wentylacja posiadała ciąg naturalny i była wyprowadzona na poddasze, a z prezbiterium ponad dach, na zewnątrz. Dach kościoła pokryto wtedy ciemnowiśniową dachówką, tzw. holenderką, później blachą cynkową, a kilka lat temu – miedzianą.

Podczas niemieckiej okupacji niewielu było ludzi, którzy nieśli pomoc i ratunek brwinowskim Żydom. Ludzie bali się, bo wiedzieli, co za to grozi. Jednak znaleźli się i tacy, którzy ryzykując własnym życiem i życiem swojej rodziny ratowali Żydów od niechybnej śmierci. Bez wątplenia należał do nich ksiądz Franciszek Kawiecki, który z pomocą swojej siostry Zofii uratował starszą Żydówkę i jej wnuczkę. Pomagał w tym ksiądz Jan Górny, późniejszy proboszcz parafii św. Kazimierza w Pruszkowie. Pod koniec 1943 roku w brwinowskiej parafii wydarzył się dramatyczny incydent. Pewien szmalcownik, polski kolejarz, wraz ze swoim sąsiadem volksdeutschem donieśli na księdza proboszcza, że przechowuje Żydów. Obaj mieszkali na tak zwanym „Żabim Skrzeku”, czyli w rejonie ulic Żółwiej i Żurawiej. Zaraz po donosie brwinowskie Schupo zrobiło nalot i rewizję w całej plebanii. Żandarmi zamknęli księży w osobnym pomieszczeniu, a gospodynię Walerię Pokropek wzięli na przesłuchanie. Dzielna kobieta wszystkiemu zaprzeczała, a Niemcy tak ją skatowali, że ledwie przeżyła. Dzień później ksiądz Kawiecki wywiózł ciężko pobitą kobietę w nieznanym kierunku. Na szczęście gospodyni przeżyła i wróciła po pewnym czasie, jeszcze podczas okupacji. Służyła księdzu, aż do jego śmierci.

Dokończenie na str. 4

OGŁOSZENIA parafialne – X niedziela zwykła 11 czerwca 2023 r.

1. W dniu dzisiejszym centralna uroczystość 600-lecia naszej parafii. Program jest następujący:
 - godz. 15.00 - na polach obok szkoły nr 1 koncert zespołu Arka Noego
 - godz. 18.00 - Msza Święta koncelebrowana z księżmi pochodzącymi z parafii i tymi, którzy w niej pracowali. Eucharystii przewodniczyć będzie kardynał Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski. Uroczystość transmitowana będzie przez Radio Niepokalanów i telewizję internetową Niepokalanów.
2. We wtorek 13 czerwca obchodząc będziemy 56. rocznicę. konsekracji naszego kościoła przez bł. kard. Stefana Wyszyńskiego. Tego dnia również po Mszy Świętej wieczornej odprawimy nabożeństwo fatimskie.
3. W czwartek 15 czerwca na zakończenie oktawy Bożego Ciała na Mszy Świętej wieczornej odbędzie się poświęcenie wianków.
4. W piątek 16 czerwca uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msze Święte w naszym kościele o godz. 7.00, 8.00 i 18.00. Tego dnia nie obowiązuje nas powstrzymanie się od spożywania pokarmów mięsnych.
5. W sobotę 17 czerwca wspomnienie Niepokalanego Serca NMP. Msze Święte w naszym kościele o godz. 7.00, 8.00 i 18.00.



Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:
Leon Kolaciński, Marta Weronika Obyrka, Oliwier Zwierzchowski



W ubiegłym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:
+ Ryszard Nowosad, + Marian Oziemkiewicz, + Wanda Plewowska



Historia budowy kościoła św. Floriana – dokończenie

Ksiądz Kawiecki był proboszczem do 1958 roku, czyli przez 40 lat. To ewenement. Nikt spośród proboszczów w całej Archidiecezji Warszawskiej nie pełnił tak długo tej funkcji. To świadczy niezbicie, że był kapłanem bardzo cenionym przez warszawskich biskupów i pewnie gdyby dopisywało mu zdrowie, dalej niósłby Słowo Boże jako proboszcz. Tymczasem w 1957 roku jego stan zdrowia nagle pogorszył się. Proboszcz zachorował na serce i nie mógł dalej pracować, więc rok później, mając 72 lata, przeszedł na zasłużoną emeryturę, a nowym proboszczem został ksiądz Tadeusz Zakrzewski.

Ksiądz Franciszek mieszkał do końca życia w swoim pokoju w starej plebanii. Opiekowała się nim cały czas Waleria Pokropek, natomiast opiekę medyczną zapewniała doktor Jadwiga Kozłowska i pielęgniarka Antonina Gzyra-Jakubicz, obie panie z Brwinowa. Ksiądz Franciszek Kawiecki zmarł 14 marca 1964 roku w wieku 77 lat. Pochowany jest na brwinowskim cmentarzu, obok swojej matki, brata i siostry. Ksiądz Franciszek Kawiecki był bez wątpienia postacią wyjątkową. W czasie zawieruchy dziejowej był orędownikiem ciągłości tradycji i pamięci narodowej, a jego osobista postawa dawała ludziom otuchę i wiarę w przetrwanie. Ksiądz Kawiecki pozostawił po sobie trwałe ślady w sercach i umysłach wielu brwinowskich pokoleń, albowiem niósł nie tylko Słowo Boże, lecz także dawał ludziom przykład patriotyzmu i niezwykłej odwagi. Teraz, z perspektywy prawie całego wieku widać, jak znaczną rolę odegrał w życiu brwinowskiej społeczności.

– **Grzegorz Przybysz**

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

<http://swflorian.home.pl/>

tel. 22 729 61 44

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białęcki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9–10 oraz 16.30–17.30

W soboty w godz. 9–10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie wcześniej do kancelarii parafialnej z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania I i II grupy we wtorki,

– obie grupy o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kręgów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010